

CENA ZŁOTYCH 5. WYDANIE F

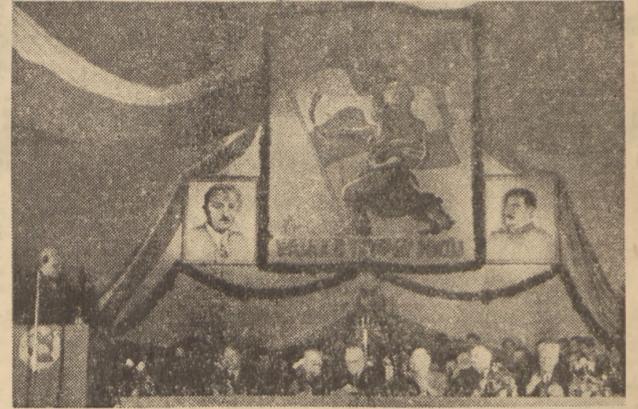
# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA — WTOREK, 5 PAŹDZIERNIKA 1948 R. Nr 275 (1376)

W numerze:

- REAKCJA KLERYKAŁNA I POLSKA LUDOWA — str. 3.
- RADY NARODOWE NA NOWYM ETAPIE — str. 3.
- PRZEDSZKOLA SĄ DLA DZIECI ROBOTNIKÓW — str. 5.
- ZA CO ZOSTAŁ SKAZANY OPASALA — str. 5.



We Wrocławiu odbył się II Krajowy Zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na fotografii naszej widzimy przydzium Zjazdu na tle pięknej dekoracji.

## POSTAWIENIE SPRAWY BERLINA W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

### STANOWI POGWAŁCENIE KARTY ONZ

stwierdza Wyszyński w czasie dyskusji w Paryżu (Telefonem od naszego specjalnego wysłannika na sesję ONZ J. MAJSKIEGO)

PARYŻ, dnia 4 października. Dziś, o godz. 15, w wypełnionej do ostatniego miejsca wielkiej sali pałacu Chailot, zostało otwarte posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na wniosek rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, dla rozpatrzenia sytuacji, wytworzonej w Berlinie, „zagrożającej — zdaniem tych państw — pokojowi i bezpieczeństwu.”

Marshall, Bevin i Schuman w tym samym czasie, o godz. 15, zebrał się w siedzibie francuskiego Minister-

stwa Spraw Zagranicznych na Quai d'Orsay dla omówienia nowej noty Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec.

Nota ta proponowała podjęcie rozmów Wielkiej Czwórki w sprawie Berlina i Niemiec i była przedmiotem żywych komentarzy w kuluarach Zgromadzenia przed otwarciem obrad Rady Bezpieczeństwa.

Podczas, gdy w kołach delegacji amerykańskiej wstrzymywano się z wypowiedziami w sprawie tej noty, w kołach brytyjskich wyraźnie dawano do zrozumienia, że w Londynie uważają podjęcie rokowań Wielkiej Czwórki za jedyne możliwe wyjście z wytworzonej sytuacji. Nikt nie uważa poważnie, że Rada Bezpieczeństwa czy Ogólne Zgromadzenie ONZ jest powołanym organem do rozwiązania kwestii berlińskiej.

W kołach angielskich uważają jednak, że jedynym „honorowym wyjściem” dla mocarstw zachodnich jest udzielenie zgody na propozycję moskiewską po przeprowadzeniu dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa, która ma — jak powiada — „przygotować grunt” dla ponownych rozmów Wielkiej Czwórki. Takie jest jednocześnie zdanie delegacji francuskiej.

Dzisiejszy „Monde” w artykule, poświęconym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, po wypowiedzeniu różnych zastrzeżeń w stosunku do noty radzieckiej, przyznaje jednak, że „sprawa Berlina powinna być rozwiązana drogą porozumienia czterech mocarstw”.

W tej sytuacji ostrze dzisiejszego posiedzenia mocarstw zachodnich było już wyraźnie stepone jeszcze przed otwarciem posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

Już sam początek posiedzenia był wymownym świadectwem tego, że organizatorzy dzisiejszego widowiska nie biorą zbyt poważnie swych własnych sił. Liczne zebrała publiczność, która przysłała na posiedzenie w oczekiwaniu gorącej dyskusji na temat „alarmującej sytuacji” w Berlinie, doznała rozczarowania.

Bo oto po otwarciu posiedzenia przez delegata amerykańskiego, Warren Austina i przekazaniu funkcji przewodniczącego na obecnej sesji delegatowi argentyńskiemu, Juanowi Bramugli, wywiązała się długa dyskusja na temat... techniki tłumaczenia.

Chodziło o to, czy ma być zastosowana dotychczasowa technika równoczesnego tłumaczenia na wszystkie języki, czy też tłumaczenia mają nastąpić jedno po drugim.

Dyskusja na ten temat, w której zabierali głos prawie wszyscy delegaci, a niektórzy nawet dwukrotnie, trwała przeszło godzinę. Wreszcie została przyjęta w tej sprawie jednomyślna uchwała i Rada mogła przystąpić do omawiania sprawy, dla której została zwołana.

Jak było do przewidzenia, przede wszystkim wywiązała się wielka dyskusja proceduralna, która jeszcze nie została zakończona i będzie trwała — jak przypuszczają — jeszcze przez cały dzień jutrzejszy.

Pierwszy zabrał głos delegat radziecki — WYSZYŃSKI, który, powołując się na art. 107 Statutu Na-

rodów Zjednoczonych, przewidującego, że żadna sprawa, dotycząca byłego nieprzyjacielskiego terytorium, nie może być przedmiotem obrad ONZ, wypowiedział się przeciw postawieniu sprawy Berlina na Radzie Bezpieczeństwa.

Sprawa ta nie należy do kompetencji Rady Bezpieczeństwa — powiedział Wyszyński — i postawienie tej sprawy tutaj jest pogwałceniem Kartiny Narodów Zjednoczonych i umów podpisanych w Jałcie i Poczdamie.

Akcja władz radzieckich w Berlinie — powiedział dalej Wyszyński — była tylko odpowiedzią na jednostronną reformę walutową, przeprowadzoną przez mocarstwa zachodnie w Niemczech i miała na celu ochronę interesów gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej. Była to akcja obronna przeciw akcji agresywnej mocarstw zachodnich.

(Dalszy ciąg na str. 4)

## UDAREMNIONY SPISEK

### przeciw premierowi ZAPOTOCKYEMU

PRAGA, 4.10 (PAP). Ogłoszono tu oficjalny komunikat, stwierdzający, że udaremniony został spisek przeciwko premierowi Czechosłowacji — Zapotockemu. W spisek zamieszczone były elementy z tzw. katolickiej partii ludowej, które pozostawały w kontakcie z zagranicą. Prasa wymienia jako uczestników spisku 2 księży z Moraw.

## PRAWDZIWIY OBRAZ I WŁAŚCIWE WNIOSKI

Nota radziecka w sprawie sytuacji w Berlinie, ogłoszona w odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, zawiera następujące momenty:

- 1) analizę przyczyn, które doprowadziły do obecnej sytuacji w Berlinie,
- 2) szczegółowy opis pertraktacji prowadzonych w Moskwie między przedstawicielami 4 mocarstw oraz pertraktacji między gubernatorami 4 stref okupacyjnych w Berlinie, z wyłączeniem wszystkich spraw spornych i spraw, co do których osiągnięto porozumienie,
- 3) nieodpartą polemikę z głosową tezą państw zachodnich o tym, że sytuacja w Berlinie stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i wreszcie
- 4) pełną platformę porozumienia międzynarodowego w sprawie Berlina i całych Niemiec.

Krótkie to wyczerpanie spraw omówionych gruntownie w nocie radzieckiej wskazuje z jak ważnym dokumentem politycznym mamy tu do czynienia.

Nota radziecka daje głęboką analizę całokształtu polityki zachodnich państw okupacyjnych, której ostatnim ogniwem była reforma walutowa. Takie postawienie sprawy — ogarnięcie całokształtu polityki niemieckiej — jest jedyne słuszne i wnioski, jakie nota radziecka wyciąga, mają nieodpartą siłę: gdyby nie było odrębnej reformy walutowej — nie byłoby żadnych ograniczeń komunikacyjnych; nie można deprecjować zobowiązań międzynarodowych i później powoływać się na te zobowiązania, by domagać się udziału w zarządzie Berlina. Nie można podcinać gałęzi, na której się samemu chce siedzieć.

Nota radziecka jest pierwszym dokumentem dającym pełny i prawdziwy obraz rokowań moskiewskich i berlińskich. Okazuje się bowiem, że oficjalne dokumenty mocarstw zachodnich, omawiające przebieg tych rokowań, zawierały poważne przeinaczenia i niedokładności. Nie były to przeinaczenia i niedokładności w sprawach drobnych i nieistotnych. Zmierzały one do wprowadzenia w błąd opinii publicznej i do fałszywego przedstawienia stanowiska radzieckiego. Faktem bowiem jest, że negocjacje moskiewskie mogłyby doprowadzić do porozumienia, gdyby rządy USA, W. Brytanii i Francji nie dążyły do wyparcia Związku Radzieckiego z jego, strefy okupacyjnej. Taki bowiem, a nie inny jest sens żądań przedstawionych przez mocarstwa zachodnie. Za stan rzeczy w Berlinie odpowiedzialność spada na rządy 3 mocarstw.

Rząd radziecki sformułował swe stanowisko w sprawie przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone, Anglia i Francja usiłują wystąpić w roli obrońców pokoju, któremu rzekomo zagraża sytuacja w Berlinie. Rząd radziecki demaskuje ten manewr. Nie ma w Berlinie sytuacji zagrożającej pokojowi i bezpieczeństwu, jest natomiast sytuacja, w której rząd amerykański usiłuje zrobić z ONZ narzędzie realizacji swych agresywnych zamiarów.

Rząd radziecki proponuje powrócić do zasad już uzgodnionych w Moskwie i domaga się zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia sprawy Niemiec jako całości, zgodnie z porozumieniem poczdamskim. Jest to wniosek równie jasny i równie słuszny, jak wniosek radziecki w sprawie rozbrojenia i kontroli nad energią atomową.

## Siły postępowe na całym świecie znajdują osłonę i oparcie w ZSRR

### Rezolucja Zjazdu Krajowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

II Krajowy Zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywający się we Wrocławiu 2 i 3 października 1948 r. uchwalił na zakończenie obrad rezolucję następującej treści:

„Przyjaźń narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego jest fundamentem niepodległego bytu i odrębności Polski, rękojmnią bezpieczeństwa i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej. Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. w wyniku zwycięskiej Rewolucji Październikowej, wielka rola ZSRR w zwycięstwie nad hitleryzmem, wyzwolenie Polski i od-

zyskanie dzięki Armii Radzieckiej Ziemi Zachodniej, rozwijająca się stała przyjaźnia współpraca gospodarcza między Polską i ZSRR — wszystko to prowadzi w sposób niezłomny, że Związek Radziecki jest naturalnym, konsekwentnym i trwałym naszym sojusznikiem. Rozumiemy, że zawsze wzajemnie postępowe odgamy społeczeństwa.

Polski rewolucyjny ruch robotniczy przez wspólną walkę z klasą robotniczą Rosji torował drogę zwycięstw przyjaźni narodu polskiego z narodem radzieckim.

Rewolucyjny odłam polskiej klasy robotniczej zawsze rozumiał koniecz-

ność przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i był świadomy, że sianie nienawiści do państwa zwycięskiego socjalizmu było wyrazem i narzędziem polityki wroga mas ludowych, reakcji rządzącej Polską w okresie przedwójnowojennym.

W Polsce Ludowej dokonane przemiany społeczne oraz udostępnienie prawdy o Związku Radzieckim sprawiły, że świadomość ta stała się udziałem przeważającej części społeczeństwa polskiego, która skutecznie przeciwstawia się i zwalcza podsypane przez wroga klasowego resztki dawnych uprzedzeń.

Świat stał się terenem ostrej walki, w której imperializm międzynarodowy z imperializmem amerykańskim na czele, dążąc do panowania nad światem, podsyca nastroje wojenne. Plan Marshalla stał się instrumentem ograniczenia suwerenności narodów w imię imperialistycznych interesów finansistów i przemysłowców amerykańskich. Towarzystwo temu najbardziej brutalny ucisk wewnętrzny, stosowany przez reakcyjne koła rządzące wobec stale rosnących sił postępowych wewnątrz państw kapitalistycznych.

Siły postępowe na całym świecie znajdują naturalną osłonę i oparcie w Związku Radzieckim, kraju zwycięskiego socjalizmu. Akcji podległych wojennych przeciwników Związku Radzieckiego swoją niezłomną i konsekwentną postawą w obrocie pokoju.

(Dalszy ciąg na str. 4)

## STUDENCI POLSCY pozdrawiają młodzież radziecką w przededniu święta Komsomolu

W związku z przypadającym 29 bm. świętem młodzieży radzieckiej, rozszerzone plenium Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej przesyła na ręce Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komsomolu depeszę, w której czytamy:

„Rozszerzone plenium ZG ZAMP przesyła serdeczne pozdrowienia Centralnemu Komitetowi Wszechzwiązkowemu Leninowskiego Komsomolu, przygotowującemu się do uroczystości 30-lecia współdziałania w walce i w budownictwie sprzymierzonego komunistycznego w ZSRR.

Doceniając wielkie wasze doświadczenie — głosi depesza — i osiągnięcia w opamiętywaniu wiedzy dla socjalistycznego budownictwa, choć z tego dorobku korzystacie w naszej działalności, zmierzającej do budowy Polski ludu pracującego, Polski socjalistycznej, dążąc będziemy do wzajemnego zacieśnienia stosunków z przodującą organizacją młodzieży — WZKSM.

W ramach rozpoczynającego się w Polsce miesiąca wymiany kulturalnej polsko - radzieckiej, pragniemy powitać waszych przedstawicieli na polskich wyższych uczelniach.”

Dalsze depesze podajemy na str. 4-cj

## SAMOLOTY ANGLOSASÓW naruszają przepisy lotów nad Berlinem

BERLIN, 4.10 (PAP). Jak donosił ADN, zastępca dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generał Dratwin, wystosował do zastępcy dowódcy brytyjskich wojsk okupacyjnych, gen. Brownjohna i zastępcy dowódcy amerykańskiego wojsk okupacyjnych — generała Kayso pismo, w którym zwraca uwagę na masowe naruszanie przepisów o lotach przez samoloty brytyjskie i amerykańskie w rejonie wielkiego Berlina i w kory-

tarzach powietrznych nad radziecką strefą okupacyjną. Pismo podkreśla, że od 20 sierpnia do 1 października br., zanotowano 656 faktów naruszenia przepisów o lotach, dokonanych przez samoloty brytyjskie oraz 86 lotów, dokonanych przez samoloty amerykańskie.

Generał Dratwin zażądał niezwłocznego powzięcia odpowiednich kroków, w celu uniemożliwienia w przyszłości naruszeń przepisów o lotach.

## Ministrowie 3 mocarstw obradują nad notą radziecką

PARYŻ, 4.10 (PAP). — Trzej ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zebrał się, celem omówienia ostatniej noty radzieckiej zalecającej zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych celem rozpatrzenia sprawy sytuacji w Berlinie,

jak również sprawy Niemiec jako całości.

Minister Bevin odbył w poniedziałek rano konferencję z brytyjskim przedstawicielem w Radzie Bezpieczeństwa — Cadoganem w związku z notą rządu radzieckiego w sprawie Niemiec proponującą wznowienie rozmów czterech mocarstw.

## Ponad 300.000 górników strajkuje we Francji

### Ostra odpowiedź CGT na próby interwencji wojska (Telefonem od naszego korespondenta w Paryżu M. Browńskiego)

Ponad 300.000 górników strajkuje we Francji. Wbrew sabotażowi przywódców Force Ouvriere i chrześcijańskich zw. zawodowych, którzy zapowiedzieli podjęcie rozruchów z rządem we wtorek (dzisiaj), górnicy są za dalszym strajkiem. Wyrazem tej całkowitej jednności są komitety strajkowe, w których udział biorą przedstawiciele wszystkich organizacji.

Na dziś zapowiedziane jest underruchowanie całkowitej sieci koksowniczych, które dotychczas częściowo pracowały. Dyrekcja znacjonalizowanych kopalń wydała zarządzenie unieszkodliwić z przedsiębiorstw II rzędu z długotrwałym strajkiem. Zasadniczymi przedsięwzięciami szeregu środ-

ków wojskowo - politycznych celem przeciwdziałania strajkowi. W północnych okęgach górniczych za rządową ostrą pogotowie garnizonów oraz wysłano podłki policji i żandarmerii. Do Zagłębia Lotaryńskiego napływa wojsko, usiłując zajmować kopalnie. W związku z

sytuacją Biuro Federacji Narodowej Górników ogłosiło w poniedziałek późnym wieczorem następujący komunikat:

„Wobec zabezpieczenia instalacji kopalni i wobec tego, że strajk jest całkowicie legalny nikt nie może usprawiedliwić wojskowych zarządzeń antystrajkowych. Wobec nadchodzących do nas informacji, że dług których policja zajmuje mieszkania w Lotaryngii Biuro oświadcza, że utrzymywanie sił wojskowych i policyjnych w kopalniach wysunie problem utworzenia ekip bezpieczeństwa dla wszystkich kopalni we Francji”.

W reakcji rządu i opinii publicznej daje się wyczuwać wyraźne zaskoczenie. Ogiełny „Monde” pisze, że strajk stanowi „groźbę i zarażenie wywołuje zdziwienie”.

Powodem tego „zdziwienia” jest szalenie jednostronność i nastroj bojowy robotników francuskich. Warto zaznaczyć, że jeszcze parę dni temu prawnicowa prasa przewidywała „co najwyżej 60 proc. udział w strajku”.

Nasilenie strajkowe i w innych gałęziach życia gospodarczego wywołuje dalszą tendencję wzrostu. Zrzeszony w CGT oraz chrześcijańskich związkach zawodowych personalny Instytut użyteczności publicznych, obejmujący m. in. szpitale, merostwa, wodociągi i kanalizacje, ogłosił poniedziałek jako dzień protestacyjnej akcji strajkowej na terenie całej Francji. W Paryżu za powodem strajku 24-godzinny strajk pracowników wodociągów. W Lille, Roubaix i Tourcoing personel filtrów miejskich rozpoczął w niedzielę strajk nieograniczony.

Akcja strajkowa 40 tysięcy metalowców Zagłębia Lotaryńskiego trwa nadal. W Mont - Saint - Martin w Zagłębiu Longwy strajkujący robotnicy okupowali szereg koksowni.

Związek zawodowy szoferów tak sówiek wezwął członków na zebranie w celu rozpatrzenia sytuacji, wytworzonej przez decyzję rządu podwyżki cen benzyny, opón i części zamiennych. Przewiduje się możliwość ogłoszenia generalnego strajku szoferów taksowk.

Z powodu strajku paryskich drukarzy firm wydawniczych liczne czasopisma ilustrowane nie ukazały się, strajkują również drukarze de partamentu Moselle.

W Marsylii robotnicy budowlani zapowiedzieli na bieżący tydzień 24-godzinny strajk ostrzegawczy.

# ODPOWIEDŹ RADZIECKA NA NOTĘ TRZECH MOCARSTW

# SPRAWA BERLINA I NIEMIEC NIE PODLEGA RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

## Rząd USA chce wykorzystać ONZ dla agresywnych celów ZSRR proponuje zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

Moskwa, 4.10. (PAP). — Agencja Tass opublikowała treść noty rządu radzieckiego, w sprawie sytuacji w Berlinie, przesłanej przez min. Mołotowa w odpowiedzi na noty identycznej treści skierowane przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji do rządu ZSRR w dniu 26 września br.

### Rządy USA, W. Brytanii i Francji odpowiedzialne za sytuację w Berlinie

Rząd ZSRR zaznajomił się z notą rządu USA, Wielkiej Brytanii i Francji z dnia 26 września br. i uważa za konieczne oświadczyć, że odpowiedzialność za sytuację, jaka wytworzyła się w Berlinie, obciąża całkowicie rządy 3 mocarstw. Sama kwestia sytuacji w Berlinie nie istniała dopóty, dopóki rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie przystąpiły do przeprowadzenia odrębnej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec i w 3 sektorach Berlina. Wiadomo też, że ta odrębna reforma walutowa była tylko jednym z ostatnich i szczególnie dzieło idących zarządzeń w kierunku realizacji polityki rozczłonkowania Niemiec, która wyłączała zachodnie strefy Niemiec spod kontroli 4 mocarstw. Rząd USA wraz z rządem Wielkiej Brytanii rozpoczęły politykę rozczłonkowania Niemiec, dokonując separatystycznego zjednoczenia amerykańskiej i brytyjskiej stref okupacyjnych Niemiec w 1946 roku, wbrew porozumieniu mocarstw koalicyjnych antyhitlerowskiej, osiągniętemu na konferencji poczdamskiej, poświęconej problemowi niemieckiemu. W ten sposób nastąpiło również

jasnawo pogwałcenie porozumienia 4 mocarstw w sprawie wspólnej kontroli nad okupowanymi Niemcami, zawartego poprzednio między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją. Usprawiedliwiano to wówczas względami gospodarczymi, twierdząc, że zjednoczenie 2 stref nie prowadzi ani do rozczłonkowania Niemiec, ani do zaprzestania uzgodnionej między 4 mocarstwami polityki demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

W rzeczywistości jednak realizacja tej polityki 3 mocarstw w zachodniej części Niemiec, oddzielonej od pozostałych Niemiec, pociąga za sobą w coraz silniejszym stopniu wzmocnienie wpływów elementów antydemokratycznych i nazistowskich, które ponoszą odpowiedzialność za dawną agresywną politykę imperializmu niemieckiego i które nie wyrzekły się swych dążeń odwetowych, zagrażających nie tylko krajom sąsiednim, lecz i bezpieczeństwu narodów całej Europy.

### Polityka podziału Niemiec — źródłem kryzysu

W ostatnich czasach, zwłaszcza w związku z realizacją planu Marshalla, powstało realne niebezpieczeństwo odbudowy potencjału wojenno-ekonomicznego w zachodniej części Niemiec, co narusza poczdamskie porozumienie mocarstw i pozostaje w sprzeczności z interesami wszystkich krajów mitujących w celność. Realizacja tej polityki USA, Wielkiej Brytanii i Francji posunęła się odtąd tak daleko, że na wiosnę br., na londyńskiej konferencji 3 mocarstw zachodnich z udziałem Beneluxu, przyjęto plan utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, oddzielnego od pozostałych Niemiec i wyłączonego spod kontroli 4 mocarstw. Na porządku dziennym postawiono stworzenie rządu dla Niemiec zachodnich. Ta decyzja 3 mocarstw zachodnich prowadzi do sfalimizacji politycznego i gospodarczego rozczłonkowania Niemiec wraz ze wszystkimi niebezpiecznymi następstwami tego kroku. By przygotować wykonanie planu ostatecznego rozczłonkowania Niemiec, w czerwcu br. przeprowadzono odrębną reformę walutową w amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefach okupacyjnych Niemiec i w 3 sektorach Berlina, gdzie wypuszczono specjalne pieniądze pod nazwą zachodniej marki B". Gdyby nie

odrębna reforma walutowa, która pod względem walutowo-finansowym rozczłonkowała nie tylko Niemcy, lecz i Berlin, znajdujący się w centrum strefy radzieckiej, — nie istniałaby w ogóle kwestia sytuacji w Berlinie, tak jak nie było jej do czerwca br., tj. do chwili przeprowadzenia separatystycznej reformy walutowej przez 3 mocarstwa zachodnie.

Sytuacja ta zmusiła dowództwo radzieckie do zezwolenia na wypuszczenie marki niemieckiej strefy radzieckiej i równocześnie do tych ograniczeń komunikacyjnych, bez których, przy istnieniu różnic walut w poszczególnych częściach Niemiec i Berlina nie można byłoby bronić interesów ludności niemieckiej i zabezpieczyć normalne życie gospodarstwa strefy radzieckiej, zwłaszcza zaś Berlina, przed dezorganizacją.

Oznacza to, że gdyby nie było odrębnej reformy walutowej, która naruszyła porozumienie 4 mocarstw i pociągnęła za sobą niebezpieczeństwo dezorganizacji całego życia gospodarczego w strefie radzieckiej i w Berlinie — nie byłoby również konieczności wspomnianych ograniczeń komunikacyjnych, stanowiących zarządzenie obronne rządu radzieckiego przeciwko działaniom ofensywnym 3 rządu.

### Mocarstwa zachodnie same przekreśliły swe prawo do udziału w zarządzie Berlina

Rządy 3 mocarstw mówią w dalszym ciągu o swych prawach w dziedzinie zarządu Berlina, opartych na znanym porozumieniu 4 mocarstw o łącznej administracji Niemiec i Berlina. Jednakże prawo zarządzania Berlinem, położonym w centrum radzieckiej strefy okupacyjnej, przez 4 mocarstwa ma sens tylko w tym wypadku, jeżeli uznaje się Niemcy za jednolite państwo, a Berlin za jego stolicę. Skoro jednak 3 rządy oddzieliły Niemcy zachodnie od Niemiec wschodnich i stworzyły tam osobne państwo, prawo do zarządzania Berlinem ze strony tych 3 rządu traci sens.

podstawę prawną, która zabezpieczała ich prawo udziału w zarządzie Berlinem. Jednakże rząd radziecki nie oponował przeciwko obecności w Berlinie wojsk okupacyjnych 3 mocarstw, co potwierdził też premier J. W. Stalin podczas spotkania z przedstawicielami USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sierpniu br.

Tym niemniej, gdy przed 2 miesiącami rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, zwróciły się z propozycją wspólnego opracowania praktycznych zarządzeń dla uregulowania sytuacji w Berlinie, rząd ZSRR wyraził na to zgodę.

Rozmowy, jakie odbyły się następnie w Moskwie i w Berlinie, zostały przedstawione nieścisłe w nocie rządu USA z dnia 26 września, co czyni koniecznym szczegółowe omówienie faktycznego stanu rzeczy.

### Propozycje radzieckie

Podczas rozmów, rozpoczętych w Moskwie, premier J. W. Stalin wysunął wobec przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii i Francji następujące propozycje: Dowództwo radzieckie uchylił wprowadzone ostatnio ograniczenia ko-

munikacyjne między Berlinem a strefami zachodnimi; Jednocześnie w Berlinie zostanie wprowadzona jako jedyna waluta — niemiecka marka strefy radzieckiej, zaś marka zachodnia „B" zostanie wycofana z obiegu w Berlinie.

Prócz tego premier J. Stalin wyraził usilnie życzenie, aby rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji odrzuciły wykonanie uchwał londyńskich w sprawie utworzenia rządu zachodniej części Niemiec, dopóki przedstawiciele ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie odbędą narady celem rozpatrzenia problemu Niemiec jako całości. Sprawa ta niejednokrotnie była również rozpatrywana podczas

### Co uzgodniono w Moskwie?

„Rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, postanowiły, iż następujące kroki zostaną podjęte jednocześnie pod warunkiem osiągnięcia porozumienia między 4 gubernatorami w Berlinie odnośnie ich praktycznej realizacji:

Zniesione zostaną wprowadzone ostatnio ograniczenia w zakresie służby łączności, transportu i handlu między Berlinem a strefami zachodnimi, jak również w zakresie przewozu ładunków do radzieckiej strefy Niemiec i z powrotem;

Niemiecka marka strefy radzieckiej zostanie wprowadzona jako jedyna waluta dla Berlina, a zachodnia marka „B" zostanie wycofana z obiegu w Berlinie.

W związku z powyższym poleca się Panu odbycie konsultacji z pańskimi kolegami, aby możliwe szybko wydać szczegółowe zarządzenia, nieodwołalne dla realizacji tych uchwał i zakomunikować pańskiemu rządowi najpóźniej 7 września wyniki Waszych dyskusji, w tej liczbie również ścisłą datę realizacji postanowień przewidzianych w p. a i b.

Cztery gubernatorzy opracują zarządzenia, związane z wprowadzeniem w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej. Zarządzenia dotyczące wymiany waluty oraz wprowadzenia i dalszego wykorzystywania w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej zapewniamy:

Wyłączenie wszelkiej dyskryminacji lub działań wymierzonych przeciwko posiadaczom marek zachodnich w związku z wymianą marek za

spotkań premiera J. Stalina i ministrów spraw zagranicznych, Mołotowa, z przedstawicielami 3 mocarstw. W wyniku odbytych rozmów z przedstawicielami wspomnianych 3 mocarstw w Moskwie, dnia 30 sierpnia osiągnięto porozumienie co do następującej dyrektywy dla 4 naczelnych dowódców wojsk okupacyjnych w Berlinie:

### Wobec sytuacji w Berlinie

Jednakowe warunki odnośnie waluty i możliwości bankowych i kredytowych we wszystkich sektorach Berlina. Gubernatorom 4 mocarstw poleca się ustalenie wystarczających gwarancji dla zapobieżenia temu, aby wprowadzenie w Berlinie marki radzieckiej nie spowodowało dezorganizacji obiegu pieniężnego lub nie podważyło wartości waluty radzieckiej strefy okupacyjnej;

Zadawalniająca podstawa dla handlu między Berlinem a innymi państwami oraz zachodnimi strefami Niemiec. Zmiana tej uzgodnionej podstawy będzie mogła nastąpić jedynie w drodze porozumienia między 4 gubernatorami;

Dostateczną ilość waluty dla celów budżetowych i jak najbardziej zniżyonych wydatków okupacyjnych oraz zrównoważenie budżetu Berlina. Regulowanie obrotu pieniężnego w Berlinie należy do Niemieckiego Banku Emisyjnego strefy radzieckiej za pośrednictwem istniejących obecnie instytucji kredytowych Berlina. Dla sprawowania kontroli nad praktyczną realizacją wspomnianych wyżej zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem i obiegiem jednolitej waluty w Berlinie, zostanie powołana komisja finansowa, złożona z przedstawicieli 4 gubernatorów;

Nota USA, Wielkiej Brytanii i Francji z 26 sierpnia nie zawiera tekstu, przytoczonej wyżej uzgodnionej dyrektywy 4 rządu dla gubernatorów w Berlinie.

### Nieścisłości i zniekształcenia w nocie 3 mocarstw

Jeśli chodzi o treść tej dyrektywy i wypowiedzi premiera Stalina, to w nocie 3 rządu podano je z dużymi zniekształceniami. Wystarczy wskazać na to, że w uzgodnionej dyrektywie 4 rządu, przesłanej gubernatorom w Berlinie, jak to wynika z jej tekstu, ściśle ustalono funkcje kontrolne komisji finansowej 4 mocarstw odnośnie zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem i obiegiem jednolitej waluty w Berlinie. Dyrektywa stwierdza jasno, że czterostronnej kontroli finansowej podlegać będzie wprowadzenie i obieg jednolitej waluty w Berlinie, jednakże nigdzie nie wspomniano, iż dotyczy to również emisji wspomnianej waluty z uwagi na to, iż mogłoby to doprowadzić do ingerencji 3 mocarstw w sprawy regulowania obrotu pieniężnego w całej strefie radzieckiej. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że za emisję marki niemieckiej strefy radzieckiej nie może odpowiadać nikt inny, prócz do władztwa radzieckiego, gdyż od ilości znajdujących się w obiegu pieniędzy,

zależy całe życie gospodarstwa strefy radzieckiej. Podobnie jak w strefach zachodnich emisja pieniędzy, wprowadzonych do obiegu, podlega całkowitej kontroli władz okupacyjnych tych stref, emisja pieniędzy w strefie radzieckiej winna również pozostawać pod kontrolą jedynie dowództwa radzieckiego. Tymczasem w toku rokowań w Berlinie, dowódcy stref zachodnich domagali się wprowadzenia kontroli 3 mocarstw nad emisją pieniędzy w całej strefie radzieckiej i tym samym — naruszenie swej kontroli nad całym życiem gospodarczym strefy radzieckiej, czego nie mogli zaakceptować przedstawiciele Związku Radzieckiego.

Wbrew twierdzeniom noty 3 rządu z 26 września, tekst uzgodnionej dyrektywy dla 4 gubernatorów nie przewidywał kontroli 4 mocarstw nad emisją niemieckiej marki strefy radzieckiej specjalnie dla Berlina, podobnie jak nie zawierały wzmianki o niej wypowiedzi premiera Stalina w czasie wspólnego rozpatrywania tej dyrektywy.

### Państwa zachodnie występują przeciwko uzgodnionemu stanowisku

Rząd radziecki odrzucił całkowicie tego rodzaju niesłuszne twierdzenia, które mają zamaskować fakt odlegnięcia się rządu USA, Wielkiej Brytanii i Francji od uzgodnionej między 4 mocarstwami dyrektywy dla gubernatorów w Berlinie.

Próby przeciwstawiania stanowiska gubernatora radzieckiego w Berlinie stanowisku rządu radzieckiego, wyrażonemu w uzgodnionej między 4 rządami dyrektywie, zostały odrzucone przez rząd radziecki jeszcze w jego nocie z 18 września. Rząd radziecki ściśle przestrzegł uzgodnionej dyrektywy z 30 sierpnia, przewidującej jednocześnie zniesienie ograniczeń komunikacyjnych między Berlinem i strefami zachodnimi oraz wprowadzenie niemieckiej marki radzieckiej jako jedyną walutę w Berlinie, przy równoczesnym rozciągnięciu kontroli 4 mocarstw nad wszystkimi wymienionymi w dyrektywie zarządzeniami finansowymi w Berlinie.

Ponieważ dyrektywa ta, pod względem walutowo-finansowym stwarza jednakową sytuację i jednakowe możliwości dla wszystkich 4 sektorów Berlina — rząd radziecki uważa, iż dyrektywa ta stanowi zadawalniającą podstawę dla porozumienia między 4 mocarstwami.

Jeśli chodzi o handel Berlina z strefami zachodnimi i innymi krajami, to rząd radziecki, jak wiadomo, zaakceptował odpowiednie propozycje 3 rządu, wobec czego w kwestii tej nie ma różnicy zdań.

Nie uzgodniona pozostała sprawa rozciągnięcia kontroli nad przewozem ładunków towarowych i pasażerów drogą powietrzną między Berlinem a strefami zachodnimi. Wobec istnienia 2 różnych walut w zachodniej i wschodniej części Niemiec, jest rzeczą całkowicie jasną, iż dowództwo radzieckie musi posiadać gwarancje, że komunikacja lotnicza nie będzie wykorzystywana dla nielegalnych operacji walutowych i handlowych. Przyszło to do wiadomości w czasie spotkania z Mołotowem w dniu 18 września przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Przedstawiciel USA oświadczył przy tym: „Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, iż rząd radziecki pragnie mieć pewne gwarancje przeciwko wykorzystywaniu komunikacji lotniczej dla nielegalnych transakcji walutowych i operacji czarno-rynkowych. Tego rodzaju zadawalniające gwarancje mogłyby być łatwo zapewnione."

Jeśli rządy 3 mocarstw uznają to oświadczenie za słuszne, to rząd ra-

dziecki uważa uregulowanie danej sprawy na płaszczyźnie, odpowiadającej wszystkim stronom, za zupełnie możliwe. Tak więc również i w tej kwestii można usunąć różnice zdań, jeśli istnieje dążenie do osiągnięcia porozumienia, które zadowoliliby wszystkie 4 mocarstwa. Negocjacje w kwestii berlińskiej stwarzały możliwość osiągnięcia porozumienia między 4 mocarstwami na zasadzie im odpowiadałoby, gdyby rządy USA, Wielkiej Bry-

### Komunikat, który nie został ogłoszony

W toku rozmów między J. W. Stalinem i W. M. Mołotowem z przedstawicielami trzech mocarstw w Moskwie w sierpniu br. omawiano nie tylko problem Berlina, lecz i problem Niemiec jako całości. 27 sierpnia porucznikiem się w sprawie następującego tekstu komunikatu, jaki miał być opublikowany po zakończeniu rozmów:

„Cztery rządy zgodziły się również na to, by prócz konferencji czterech dowódców naczelnych odbyły się w najbliższej przyszłości narady przedstawicieli 4 rządu w formie Rady Ministrów spraw zagranicznych lub innych konferencji przedstawicieli 4 mocarstw dla omówienia: 1) wszelkich nieuregulowanych kwestii, dotyczących Berlina, i 2) wszelkich in-

### Związek między sprawą Berlina a sprawą Niemiec

Wszystko to wskazuje, że rządy 3 mocarstw nie mogły nie uznać istnienia ścisłego związku między sprawą Berlina a sprawą Niemiec jako całości. Oznacza to również, że rozstrzygnięcie problemu Niemiec ze sprawą Berlina łącznie powinno być opierać się na wykonaniu uzgodnionych między 4 mocarstwami decyzji, a przede wszystkim na wykonaniu porozumienia poczdamskiego i porozumienia 4 mocarstw o łącznej kontroli nad Niemcami.

Jako że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dopuściły się jak najbardziej poważnego naruszenia porozumienia poczdamskiego i innych porozumień między 4 mocarstwami w

### Nie ma „blokady Berlina“

Falszywa wrzawa, jaką wszczęły one wokół nieistniejącej „blokady Berlina“ i naleganie na niezwłoczne zniesienie ograniczeń komunikacyjnych — mogą oznaczać jedynie dążenie do zachowania samowolnie wprowadzonej przez nie w Berlinie odrębnej waluty i do uzyskania wolnej ręki dla niekontrolowanego wywozu i wwozu towarów, w wyniku czego Berlin przekształciłby się w ośrodek spekulacji walutowej i towarowej, co z kolei musiałoby doprowadzić do dezorganizacji całego życia gospodarczego w strefie radzieckiej.

Porozumienie w sprawie zniesienia ograniczeń komunikacyjnych i równoczesnego wprowadzenia w Berlinie jednolitej waluty nie doszło do skutku wobec tego, że trzy rządy nie zdecydowały porozumieć się w sprawie gwarancji, koniecznych dla zapobieżenia dezorganizacji życia gospodarczego w strefie radzieckiej. Obecnie rządy te chcą zrzucić na siebie odpowiedzialność za zerwanie rozmów. Co więcej, pod pretekstem ochrony swych praw w Berlinie, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dążą do tego, by faktycznie rządzić pod względem walutowo-finansowym również w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec i w ten sposób pozbawić ZSRR należnych mu praw również w tej części Niemiec, a ostatecznie wyprzeć stamtąd ZSRR.

Po zerwaniu rozmów, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uciekają się do wszelkiego rodzaju głosów i wręcz absurdalnych oskarżeń pod adresem ZSRR. Za pomocą noty z dnia 26 września, rządy trzech mocarstw przyczyniają się usilnie do wzmożenia wrzawy wokół kwestii tzw. „blokady Berlina“, jakkolwiek

### Kto organizuje ekscesy w Berlinie?

Dowództwo radzieckie stale przestrzegało tych instrukcji rządu radzieckiego, natomiast do ekscesów, wnoszących niepokój do życia Berlina, która nie znajduje się pod kontrolą dowództwa radzieckiego i za którą ponoszą odpowiedzialność władze wojskowe 3 innych mocarstw.

Ze wszystkiego tego widać, że twierdzenie rządu USA, Wielkiej Brytanii i Francji, jakoby w Berlinie wytworzyła się sytuacja, stanowiąca zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, pozbawione jest wszelkich podstaw. Twierdzenia takie nie mogą odwrócić uwagi od tej separatystycznej i antydemokratycznej

polityki, która realizowana jest w Niemczech zachodnich, przekształcając je w posłuszne narzędzie agresywnych planów określonej grupy wielkich mocarstw. Nie da się również zaprzeczyć, że jeśli ktokolwiek ponosi odpowiedzialność za obecną sytuację w Berlinie — to są to właśnie rządy 3 mocarstw, które zerwały rozmowy na temat uregulowania sytuacji w Berlinie. Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji zignorowały przy tym swe zobowiązania przedstawienia sochnych kwestii, dotyczących Niemiec i Berlina, Radzie Ministrów spraw zagranicznych, do której kompetencji należy — jak wiadomo — załatwianie podobnych spraw,

lacji i Francji nie wysuwały takich pretensji, które nie dadzą się pogodzić z prawami ZSRR w radzieckiej strefie okupacji Niemiec. Rozmowy uległy zerwaniu, mimo iż rozbieżności były już nieznaczne, ponieważ rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji odmówiły wykonania uzgodnionej między 4 mocarstwami dyrektywy dla dowódców naczelnych.

### nich nieuregulowanych zagadnień, do

tyczących Niemiec jako całości". Nie uzgodniono jednak końcowej części tego komunikatu, która miała zawierać odpowiedź rządu USA, Wielkiej Brytanii i Francji na wyrażone przez rząd radziecki życzenie odroczenia wykonania uchwał londyńskich w sprawie utworzenia rządu w zachodniej części Niemiec dopóty, dopóki przedstawiciele ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji nie będą się mogli spotkać dla omówienia sprawy Niemiec jako całości.

Rząd radziecki otrzymał przy tym zapewnienie przedstawicieli trzech mocarstw, że uchwały londyńskie nie wykluczają możliwości porozumienia między 4 rządami w sprawie utworzenia jednolitego rządu dla całych Niemiec.

Tymczasem w Berlinie, który znajduje się w centrum strefy radzieckiej, trzy rządy dążą do zapewnienia sobie uprzywilejowanego stanowiska, żądając zachowania praw, opartych na tych samych 4-stronnych porozumieniach, które zdeptały i sprowadziły do zera.

Tymczasem w Berlinie, który znajduje się w centrum strefy radzieckiej, trzy rządy dążą do zapewnienia sobie uprzywilejowanego stanowiska, żądając zachowania praw, opartych na tych samych 4-stronnych porozumieniach, które zdeptały i sprowadziły do zera.

### w rzeczywistości żadna „blokada Berlina“ nie istnieje.

Twierdzenia, jakoby Berlinowi groził głód i epidemie, są całkowicie bezpodstawne i stanowią fałszywy chwyt propagandowy. Berlin posiada wystarczające zapasy żywności. Rząd radziecki przedsięwziął już kroki dla zapatrzenia ludności Berlina we wszystkie konieczne artykuły. Nie również nie grozi zaopatrzeniu wojsk okupacyjnych. „Blokada Berlina“ na żywa się ograniczenia komunikacyjnych, zastosowane przez dowództwo radzieckie w celu ochrony interesów ludności i uchronienia życia gospodarczego strefy radzieckiej przed dezorganizacją i chaosem. Te zarządzenia obronne są nieodzowne do czasu uregulowania kwestii wprowadzenia w Berlinie jednolitej waluty, co uznają również rządy 3 mocarstw. Wrzawa, jaką wszczęto wokół tej sprawy, potrzebna jest tym, którzy dążą do wzniecenia jak najniebezpieczniejszego niepokoju, obawy i hysterii wojennej, nie zaś tym, którzy dążą do rzeczywistego uregulowania sytuacji w Berlinie.

Nota rządów trzech mocarstw zawiera gołosłowne twierdzenia, jakoby władze radzieckie w Berlinie tolerowały usiłowania mniejszości ludności Berlina obalenia siłą berlińskiego zarządu miejskiego. W istocie rzeczy władze radzieckie w Berlinie otrzymały ze strony rządu radzieckiego stanowcze instrukcje, by, mimo panującego wśród ludności berlińskiej niezadowolenia z wytworzonej sytuacji, zapewnić spokojne warunki pracy miejscowych organów berlińskich, co też potwierdził Mołotow 30 sierpnia podczas spotkania z przedstawicielami trzech rządu.

(Dokończenie na str. 4).

# Tam, gdzie Niemcy ustawili wyrzutnię V2

## Trzy obrazy — jeden kaprys natury

O jedynych w Europie wydmach ruchomych, które znajdują się w pobliżu Leby nad Bałtykiem — usłyszałam zupełnie przypadkowo. Pamiętam, że w rozmowie — określono je wówczas — jako „pasję geologów”.

Tak się jakoś złożyło, że w czasie swego pobytu w Lebie, pochłonięta za gadaniami portu rybackiego, nie interesowałam się wydmami. I może na tym by się skończyło, gdyby nie Stawrosiejko, stary rybak z osady Rumppek nad jeziorem Leba.

Pojechałam z nim motorówką do Rumpki, aby zobaczyć połów ryb, które zwożono w fantastycznej ilości do administracji PNZ, zespół Leba-Sarbskie.

Dzień był pochmurny. Podejrzewałam, że Stawrosiejko nie chciał się przy silnym wietrze zarzucać niewodu — skierował więc motorówkę na środek jeziora.

— Dokąd? — spytałam zaniepokojona coraz to silniejszą falą, która raz po raz opadała przyszczeniem na łódź.

— Do wydm — odparł swym śpiewnym akcentem — tam od czasu do czasu turysty łażą.

— Ale ja nie jestem turystką — oponowałam w miarę swoich przemartnionych sił.

— Nie szkodzi — zaopiniował flematycznie i skończył rozmowę.

Co było robić? Jezioro — jeziorem, łódka — łódką — skurczyłam się we dwoje i płynęliśmy dalej jeziorem. Przeciwnego brzegu nie można było dostrzec. Ze względu na coraz to większą falę, trzymaliśmy się prawie go brzegu. Trzciny i las. Po paru kilometrach coś jakby wielka, biała plaża, zarysowało się nad drzewami.

— To Biała Góra — wyjaśnił Stawrosiejko.

Na chwilę słońce przedarło się przez chmury. Biała Góra wyglądała zupełnie, jak olbrzymiej wielkości bałka z piasku, jedna z tych, jakimi bawią się dzieci na plaży.

— Czy przybijemy do brzegu? — zapytałam.

— Nie. Dalej. Tutaj się nie przejedzie. Błoto.

Dalej — a więc dalej. Jeszcze kilka kilometrów i zza skrzytu brzegu wyłonił się wał piasku, sięgający wód jeziora. Wyglądało to tak, jakby w maleńkiej zatoce zyspał się piasek na brzeg i pokrył trzciny, które w tym miejscu już nie wyrosły.

Łódź była dość głęboka. Nie dobiliśmy więc do samego brzegu. Przebrnęłam przez płytki pas wody i zaczęłam drapać się po piasku w górę. Stawrosiejko z całym spokojem został na dole. Wciągnął motorówkę na brzeg, a sam zasył się w pobliże trzciny, które chroniły go od wiatru.

Wichura zmuszała się. Z góry szły obłoki dziwnie miłego piasku. Już po chwili byłam nad nim dokładnie pokryta. Piasek zasypywał mi oczy. Szłam niemal na ślepo.

Miałam już tego wszystkiego dość. W „zapieszczony” głowie tłukła mi się jedna myśl: wrócić — zwinąć się Stawrosiejko, siadć do łódki... Jeszcze parę kroków...

Przetarłam oczy i — stanęłam oczarowana. Trzy obrazy, które odsłoniły się nagle na szczycie góry piaskowej kazały mi zapomnieć o tym, że byłam przemartniona, zmoczona i obasypana piaskiem.

Po lewej stronie rozciągał się najpiękniejszy krajobraz górski. Coś — co przypominało widoki Lago Maggiore, czy Como. Słyszające srebrem fale jeziora. W dół zarysy zielonych wzgórz, zbieżających na horyzont. Jakieś osiedla, pochylone dachy domów, wieżyczka kościoła — wszystko malowniczo wciśnięte w podnóża wzgórz.

Błysk słońca i obraz rozświetlił się. Zaczęła grać barwa i błyskiem — pocztówka włoska.

Po prawej stronie bajkowy obraz, jakby wycięty z widoków północy: sil-

no — szara wstęga morza zimnego i groźnego zlewała się z horyzontem. Zbawianione fale lizwały wzgórze piaskowe, których zarysy przypominały skały.

A środek — przestrzeń między morzem i jeziorem zajmowały wydmy ruchome — dając obraz pustyni.

**AFRYKAŃSKIE PIASKI**

Trzy obrazy: południa, północy i afrykańskich piasków zlewały się w jeden fantastyczny, niemal nierealny kaprys natury, która tu zapomniiała o swojej konsekwencji.

Zaczęłam schodzić z jednej wydmy, by za chwilę wzniesić się na drugą. Piasek przelewał się drobnym pyłem, tworzył co chwila zmieniające się kaskady, które drobnymi, niemal niewidocznymi, płynnymi liniami przesuwają się coraz dalej i dalej. Ślady moich kroków nikły w oczach, zasypywane piaskiem.

Chmury skłębiły się. Gdzieniedzie ukazywał się błękit nieba. Na wydmach rozpoczął się jakiś fantastyczny taniec cieni. Każda chmura, szybko przesuwająca się po niebie, załamywała cieniem i tak już płynne kształty wydm.

**WĘDRÓWKA BIAŁYCH GÓR**

Ruch wydmy był niemal uchwytny. Ten miły piasek, goniony wiatrem, musiał je wolno, bardzo wolno przesuwac. Nie dziwiłam się już geologom, dla których ten jedyny w Europie ruch gór piaskowych stał się „pasją”. Co będzie za kilkadziesiąt lat? Do kąd pójdą te białe góry?

Zeszedłam do małej dolinki, w środku której wśród piasków znajdowało się coś w rodzaju jeziora. Jeszcze jedna osobliwość.

I nagle zgrzyt — zakopane w piasku odłamki bomb. A więc i tutaj — nawet do tego zaczarowanego zakątka dotarła wojna...

Z prawdziwym żalem schodziłam z wydmy. Na brzegu cierpliwie czekał Stawrosiejko.

— No i jak? — spytał.

— Wspaniale!

— Tutaj szkopy — ciągnął — kręciły swoje filmy z pustyni, a trochę dalej to była wyrzutnia V2. Jedno przy drugim — zakończył.

A więc wszystko razem — czar kaprysu przyrody, błąga obiektyw i jedna kartka historii, której ślady skryły ruchome wydmy — jedyne w Europie...

S. Kazanowska

## FESTIWAL MŁODZIEŻOWY w Poznaniu

W dniach 2 i 3 października odbył się w Poznaniu pod protektoratem przewodniczącego ZMP ob. Janusza Zarzyckiego i Komendanta Głównego „Służba Polsce” Wielki Festiwal Młodzieżowy w obecności ponad 20 tys. członków ZMP i junaków „Służba Polsce”.

W ramach „Festiwalu” odbyło się szereg imprez kulturalnych, sportowych, artystycznych oraz zorganizowana została wystawa obrazująca wynik dorobku „SP” i ZMP woj. poznańskiego.

Kulminacyjnym punktem uroczystości był manifestacyjny walec młodzieżowy w wielkiej hali wystawowej. Na wiecu tym młodzież województwa zmanifestowała swą wolę budowy „Służba Polsce”, wolnej od wyzysku człowieka przez człowieka, swą wolę walki o sprawiedliwość społeczną.

W przemówieniu swym do członków ZMP, junaków i junacek „Służba Polsce” ob. Janusz Zarzycki powiedział m. innymi:

„Obowiązkiem członków ZMP i „Służby Polsce” jest zwalczanie reak-

cyjnych plotek i głoszenie prawdy o spóźniełości na wsi”.

W swej pracy należy młodzieży zwrócić uwagę, że nacjonalizm podsycający przez mocarstwa imperialistyczne w celach wrogich demokracji, ma podburzać narody przeciwko sobie.

Walcymy o nowy lepszy świat. Walcymy o nową socjalistyczną Polskę. Ta walka to zadanie członków ZMP, to zadanie całej postępowej młodzieży.”

### Kara więzienia za okradanie robotników

Na terenie fabryki porcelany „Tielsch” w Wałbrzychu, toczyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Na giewiczowi, rewidentowi i Leonardowi Człapińskiemu, magazynierowi tej fabryki, oskarżonym o systematyczne kradzieże mięsa ze stołówki fabrycznej.

W wyniku procesu, Na giewicz został skazany na 18 miesięcy więzienia, a Człapiński na 6 miesięcy z zawieszaniem kary.

## Obrót wagonów zwiększył się o 20%

### Dobra organizacja współzawodnictwa pracy podstawą sukcesów kolejarzy wrocławskich

Kiedy kolejarze wrocławscy stanęli do współzawodnictwa pracy — odrazu było wiadomo, że akcja musi natrafić na wiele trudności. Ogromny teren DOKP Wrocław, rozproszenie pracowników oraz braki w wykształceniu pracowników mogły wpływać hamująco na wyniki akcji.

Rozpoczęło więc od razu od opracowania form współzawodnictwa i wciągnięcia do prac organizacyjnych najszerszych mas pracowniczych. W ostatnich wyborach do komitetów okręgowego i terenowych pracowników najniższych kategorii.

Ta akcja „oddolna” przyniosła doskonałe wyniki.

Do rozwinęcia opracowanego planu przystąpiono w początkach bieżącego roku. Do kwietnia współzawodnictwo objęło 5.764 pracowników. Obecnie liczba współzawodni-

czących obejmuje 25.341 osób. (Ogólna liczba pracowników DOKP Wrocław wynosi 38.000).

W ciągu pierwszych trzech miesięcy trwania współzawodnictwa obrót wagonów powiększył się o 20 proc., parowozów o 16 proc., zużycie węgla spadło z 85 kg na 85 kg (licząc na 1.000 ton - kilometrów). Ilość defektów parowozów obniżyła się o 23 proc., a ogólne oszczędności wyniosły w tym okresie ok. 19 mil. zł.

W ciągu maja nastąpił żywiołowy wzrost akcji. Zawiązano 452 komitety rejonowe, odbyło 76 narad wytwórczych, a w wyniku współzawodnictwa oszczędzono ogółem 26 mil. zł. Rekordowy czerwiec przyniósł prawie 40 mil. zł oszczędności, lipiec — 14 mil., sierpień — 15 mil. złotych.

Akcja współzawodnictwa obejmuje również „Małą racjonalizację”. Wśród zgłoszonych projektów ulepszeń na wyróżnienie zasługuje projekt Kamila Jackowskiego, dyspozytora parowozowni, który otrzymał nagrodę za wprowadzenie ulepszeń do parowozów oraz Józefa Wojska, przodującego wśród kolejarzy-rzemieślników, który udoskonalił urządzenie przy wężach hamulcowych.

Wobec tego, że współzawodnictwo „wewnętrzne” w DOKP Wrocław przyniosło tak pomysłne rezultaty — Dyrekcja wyzwała ostatnio Dyrekcję Poznańską do współzawodnictwa przy budowie dwóch mostów kolejowych na trasie Wrocław — Szczecin. Który z mostów stanie pierwszy jeszcze trudno ocenić, bo i kolejarzy poznańskich, jak wiadomo, nie lubią zostawać w tyle.

## Zaorał w ciągu miesiąca 131 ha ziemi

Na czoło traktorzystów województwa śląsko-dąbrowskiego wysunął się Stefan Marczak, traktorzysta zespołu majątków PNZ Tworzków w pow. raciborskim. Dzięki wykorzystaniu w pełni czasu pracy i należytej konserwacji traktora Marczak, pracując wyłącznie w dni robocze, zaorał w ciągu jednego miesiąca orki jesiiennej traktorem typu „Fermal” 131 ha ziemi. Przeciętna wydajność jego pracy wyniosła 5 ha dziennie.

Sumienny traktorzysta zarobił w ciągu tego miesiąca 72 tys. zł.

# NA PRZEMYSŁ PAPIERNICZY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

W osiągnięciach Przemysłu Papierniczego w okresie powojennej odbudowy kraju notujemy poważny wkład Ziem Odzyskanych.

Na terenie Ziem Odzyskanych Przemysł Papierniczy obejmuje 27 zakładów wytwórczych oraz 18 zakładów przetwórczych. Fabryki wytwórcze produkują miążgę (15 fabryk), celulozę (2), papier (19) oraz tekturę (12) — asortyment wyrobów zakładów przetwórczych jest bardzo bogaty i różnorodny.

Przejęcie fabryk celulozowo-papierniczych na Ziemach Odzyskanych zaważyło w dużym stopniu na ogólnej polityce Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego i wpłynęło na nakreślenie nowych linii rozwojowych Przemysłu Papierniczego.

Uruchamianie spalonych, zniszczonych lub zdemontowanych i wyeksploatowanych fabryk odbywało się w warunkach bardzo trudnych. Brak siły roboczej, trudności transportowe, zły stan urządzeń energetycznych — hamowały rozwój prac.

Lata 1945 oraz pierwsze trzy kwartały 1946 roku były okresem największego nasilenia uru-

chamiania fabryk na Ziemach Odzyskanych.

Do największych osiągnięć inwestycyjnych należą: odbudowa sztanदारowego obiektu Z.O., Fabryki Celulozy i Papieru w Krapkowicach, odbudowa spalonej Fabryki Celulozy Siarczynowej w Warcie koło Kłodzka, uruchomienie Fabryki Papieru w Rudawie.

Fabryka Celulozy i Papieru w Krapkowicach powstała dosłownie z gruzów. Osiągnięcia swe zawdzięcza w dużym stopniu współpracy z siostrzaną fabryką na Ziemach Starych — Fabryką Celulozy i Papieru w Kaletach.

„Patronat” fabryk Ziem Starych nad zakładami Ziem Odzyskanych dał doskonałe rezultaty. Pomoc wykwalifikowanego personelu i fachowe instrukcje miały wielką wartość dla załogi, która stawała dopiero pierwsze kroki w przemyśle papierniczym.

Duże znaczenie ma odbudowa Fabryki Celulozy w Warcie. Produkuje ona obecnie około 1.000 ton celulozy miesięcznie oraz spiryty z ługów posiarzynowych. Produkcja jej zwalnia gospodarkę państwową od importu celulozy w stosunku rocznym na łączną wartość wg. obecnych cen około 2.900.000.

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego przywiązuje również wielką wagę do fabryki Celulozy w Malczycach, będącej również w odbudowie.

Ma ona odegrać dużą rolę w całym przemyśle papierniczym. Po raz pierwszy bowiem w Polsce zostanie tu zastosowana do produkcji celulozy słoma, jako podstawowy surowiec, w zastępstwie drzewa. Fabryka w Malczycach przyczyni się więc do rozszerzenia bazy surowcowej przemysłu papierniczego, która ograniczona jest niedostatkami drewna.

Świadectwem twórczej inicjatywy i wytrwałego wysiłku papierników była również odbudowa i uruchomienie trzeciej maszyny papierniczej, największej w Polsce, o szerokości 4 metrów, w Fabryce Papieru w Rudawie. Obecnie Fabryka ta bierze poważny udział w produkcji papieru gazetowego (Gluchołaskie Za-

klady Papiernicze wykonują 50 proc. ogólnokrajowej produkcji papieru gazetowego).

Do cennych nabytków przemysłu papierniczego należą między innymi: Fabryka Papieru w Dąbrowicy, która produkuje papier szlachetny, oraz Fabryka Papieru w Miłkowie, która produkuje kartony wielowarstwowe. Obie te fabryki eksportują na rynki zagraniczne.

Obok czynnej już Kolonowskiej Fabryki Tektury brązowej, maszynowej, będącej artykułem eksportowym, w stadium końcowym jest obecnie odbudowa 2-podobnych fabryk w Tarnówce, i w Pieńsku. Uruchomienie ich, pozwoli na zwiększenie eksportu tektury.

Udział zakładów wytwórczych Ziem Odzyskanych w produkcji ogólnokrajowej w roku bieżącym wynosi: w celulozie — 24,4%, w papierze — 33%, w tekturze — 56%.

W dziedzinie przetwórstwa papierniczego uruchomiono wszystkie maszyny. Zainicjowano produkcję kalki ceramicznej w Wałbrzychu, wyrobów z masy papierowej (membrany i kosze radiowe oraz opakowania do jaj) — w Dreźnie i Piechowicach, wyrób paragonów (blozków kasowych) w Zakrzewie, produkcję opakowań klatkowych w Nowej Soli, matryc powielaczowych w Szczecinie i wielu innych.

W celu usprawnienia prac fabryk przetwórczych i zastosowania do ram przemysłu państwowego odbywa się obecnie ich komasacja.

Do największych obiektów przetwórczych będą należały: Fabryka Kartonów i Torebek w Zakrzewie oraz Fabryka Zeszytów we Wrocławiu.

Kredyty inwestycyjne wrażliwe z roku na rok: w roku bieżącym wyniosły 391 milionów.

W planach przemysłu papierniczego projektowana jest dalsza rozbudowa zakładów papierniczych na Ziemach Odzyskanych.

Przemysł Papierniczy zatrudnia na Ziemach Odzyskanych 39,9% wszystkich swych pracowników. Liczba zatrudnionych wzrasta, również na-

silenie akcji socjalnej i szkolenia nowych kadr, tak niezbędnych dla przemysłu.

Na Ziemach Odzyskanych istnieją następujące szkoły:

- 3-letnie Liceum Mechaniczne — Papiernicze przy Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych w Jeleniej Górze (40 uczniów, pierwsi absolwenci wyjdą w 1950 roku).
- 3-letnie Gimnazjum Przemysłowe przy Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych w Jeleniej Górze (30 uczniów, pierwsi absolwenci w 1950 r.)
- 3-letnie Gimnazjum Przem. przy Gł. Fabryce Papieru w Gluchołazach (188 uczniów, absolwenci w 1949 r.)
- Roczna SPP Nr 16 w Krapkowicach (294 uczniów), pierwsi absolwenci wyszli w roku bieżącym.
- Roczna SPP Nr 42 w Gluchołazach (282 uczniów) pierwsi absolwenci w 1949 roku.

264 uczniów z SPP Nr 16 zasililo już w roku bieżącym kadry papierników na Ziemach Odzyskanych. Młodzieńczym swym entuzjazmem wpłyną niewątpliwie dodatnio na swych towarzyszy pracy.

Entuzjazm pracy jest właściwym wszystkim papiernikom na Ziemach Odzyskanych. 90% za trudnionych tam pracowników w przemyśle papierniczym bierze udział w akcji współzawodnictwa.

Papiernicy Ziem Odzyskanych wzięli udział na Wystawie we Wrocławiu. Ekspozycja, demonstrowana w pawilonie Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego — są świadectwem rozwoju przetwórstwa w przemyśle papierniczym. Wystawa Ziem Odzyskanych pokazała tylko fragment działalności tego przemysłu, gdyż nieuwzględnia dziedziny wytwórstwa, która stanowi punkt ciężkości przemysłu papierniczego.

Osiągnięcia papierników na Ziemach Odzyskanych stale rosną. Nieślabnąca wytrwałość polskiego robotnika pozwala przewidywać największe trudności.

## CHEMIKÓW

z wyższym i średnim wykształceniem zaznajomionych z handlem hurtowym, ew. detalicznym.

## HANDLOWCÓW

z praktyką w branży chemicznej zatrudni od zaraz

### Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Poważni reflektanci proszeni są o składanie ofert do Wydziału Personalnego, WARSZAWA, ul. MŁ. JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 18 III p. z załączonym życiorysem, omawiającym dokładnie przebieg studiów i pracy zawodowej. 1050-K

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

Główny Urząd Pomiarów Kraju — Warszawa, Al. Stalina 24 sprzedaje w drodze PRZETARGU NIEOGROGANIONEGO 3 samochody ciężarowe 4-tonowe typu T.S.M. Samochody te można oglądać jak również otrzymać bliższe informacje i warunki przetargu — codziennie prócz świąt w godz. 9 — 13 w Szałazach Urzędu przy ul. Waliów 26-28. 3007K

Przedsiębiorstwo budowlane Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Warszawa Marszałkowska 26 ogłasza

**PRZETARG NIEOGROGANIONO**

na dostawę podgrzewaczy przeciwprądowych sztuk 12

Podkłady przetargowe można otrzymać w pokoju Nr 19. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego należy składać w Przedsiębiorstwie, pokój 26 do dnia 15.10 br. godz. 11. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12. Zastrzega się dowolny wybór oferty lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 3057 K

**Przedsiębiorstwo Państwowe**

## FILM POLSKI

Fabryka Fotochemiczna w Warszawie

Warszawa, ul. Wolska 45

### ZAKUPI

jedną elektryczną lodówkę pokojową 3059 K

**POMOCE NAUKOWE**

PRZYRZĄDY fizyczne. Szkło laboratoryjne, Mapy, Globusy, Modele anatomiczne, Mikroskopy, Wagi, L. Koch i S-ka, Warszawa ul. Brukowa 32, tel. 76-54. 3058 K

**HANDLOWE**

BRYLANTY — biżuteria, srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat nr 48, Nowak. 757

**Złóż ofertę na R T P D**

**ZGUBY**

SKRADZIONO kartki rejestracyjną RKU i dowody na nazwisko Bogacki Henryk. 776

ZGUBIONO legitymację PPR Nr 112008 i Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych na nazwisko Ezeplko Ryszard prac. Kolportażu R. S. W. „Prasa”. 775

## GŁOS SPORTOWY

## Akcja uzdrowienia piłkarstwa śląskiego — rozpoczęta

### Mianowanie komisarzy Śl. OZPN — Dyskwalifikacja 4 działaczy

Specjalna Komisja Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Polskiego Związku Piłki Nożnej, której zadaniem było zbadać powstającą sytuację w zarządzie Śl. OZPN zakończyła swe prace i wydała oficjalny komunikat, który ma następujące brzmienie:

„Komisja Polskiego Związku Piłki Nożnej w obecności delegata Głównego Urzędu Kultury Fizycznej po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń i zapoznaniu się z całą korespondencją zarządów powołanych przez wymienioną komisję Zarządu Śl. OZPN, postanowiła:

1) Wobec rezygnacji dotychczasowego prezesa Śl. OZPN mianować z dniem 2 października 1948 r. ob. Ulewicza Kazimieja za pomocnikiem PZPN dla skoordynowania i przeprowadzenia prac Śl. OZPN oraz przygotowania i zwolnienia w terminie na dalej 3 miesiące nadzwyczajnego walnego zebrania Śl. OZPN.

2) Zdyktować i usunąć z życia sportowego ob. ob. Dublaszewskiego, Wietrznego, Staworzyskiego, Smeleczka:

a) za wrogie hasłowe nastawienie do sportu robotniczego,  
b) za faworyzowanie klubów niezwiązanych z ideologią Polskiej Ludowej,  
c) wyciąganie korzyści osobistych i materialnych z tytułu zajmowanych stanowisk społecznych.

3) Przyjąć do zatwierdzającej wiadomości rezygnację kpt. Zygmunta Alfusa, sekretarza honorowego Śl. OZPN Sztuki Adama oraz sekretarza Śl. OZPN i członka komisji rewizyjnej PZPN ob. Antkiewskiego Jana, w związku z przeprowadzoną przez nich samokrytyką dotychczasowej działalności.

Naczelne władze sportu polskiego przeprowadza w przyszłości konsekwentne wyeliminowanie z życia sportowego Polskiej Ludowej elementów obcych o wrogim nastawieniu do klasy pracującej.

Podpisali: delegat Głównego Urzędu Kultury Fizycznej: Czarnik ppłk, przedstawiciele PZPN: Nowak, Szymonowicz, mjr Sznajder, inż. Przewalski.

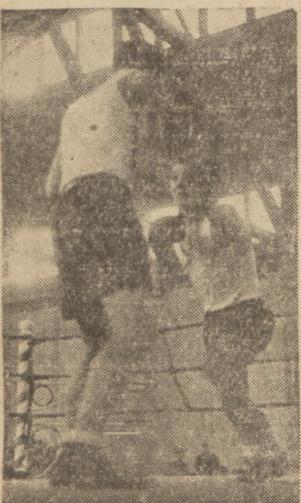
## Włochy — ČSR 115:104 pkt. w lekkoatletyce

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Włochy, rozegrany w Bolonii, zakończył się zwycięstwem zawodników włoskich w stosunku 115:104 pkt.

Mecz powyższy był płatym z okazji spotkania lekkoatletów obu państw. Czechosłowacja zwyciężyła dotychczas trzykrotnie (1925, 1927 i 1947), a Włochy w 1926 r. i obecnie.

Najlepsze wyniki meczu były następujące:

- 100 m: — 1) Missoni (Wł) 11 sek.  
2) Horcyc (ČSR) 11 sek.  
Pchnięcie kulą: — 1) Kalina (ČSR) 14.94 m; 2) Proietti (Wł) 14.20 m.  
400 m: — 1) Missoni (Wł) 49.8 sek.; 2) Smetana (ČSR) 50.3 sek.  
Skok w wyż: — 1) Tonko (ČSR) 1.88 m; 2) Fidler (ČSR) 1.85 m.  
Rzut młotem: — 1) Tadia (Wł) 53.94 m; 2) Knotek (ČSR) 48.60 m.  
Skok w dal: — 1) Fikejz (ČSR) 7.11 m; 2) Artizone (Wł) 7.06 m.  
10.000 m: — 1) Zatopek (ČSR) 30:00.8  
2) Patco (Wł).  
4 x 100 m: — 1) Włochy — 41.8 sek.; 2) ČSR — 42.5 sek.



BAZARNIK — ANTKIEWICZ

W ramach międzyokręgowego meczu bokserów Śląsk — Gdańsk, który odbył się w Katowicach i zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 10:0, odbyła się emocjonująca walka Antkiewicza z Bazarnikiem. Walkę tę wygrał na punkty Antkiewicz.

## TAM, GDZIE ZAWODZĄ PROMIENIE X MAJĄ ZASTOSOWANIE ULTRADŹWIĘKI

Ultradźwięk jest częścią widma dźwiękowego o częstotliwości dźwiękowej 16—20 kiloherców. Drgania tej wielkości są już nieuchwytnie dla ludzkiego ucha, niektóre zwierzęta jednak (nieoperze) drgania te odczuwają, a nawet potrafią je wywoływać. W przyrodzie ultradźwięki spotykamy przy wszelkiego rodzaju silnych uderzeniach i wybuchach (łącznie z dźwiękami słyszalnymi).

Poziom techniki współczesnej pozwala na sztuczne wywołanie ultradźwięku. Służą do tego specjalne przyrządy, w których cienką płytkę wyciętą z kwarcu umieszcza się w zmiennym polu elektrycznym. Pod jego wpływem płytka zaczyna drgać. Drgania mają nadzwyczajną małą amplitudę (milionowe części centymetra), energia natomiast dochodzi do kilku watów na 1 cm kw. Drobne ciało, które dostanie się w ultradźwiękowe pole rozlatuje się, gdyż różne jest działanie fal na poszczególne części tego ciała.

**BADANIE USZKODZEŃ KOŚCI**  
Radziecki profesor akustyki Sokołow opracował sposób zastosowania ultradźwięku w technice, tworząc tzw. ultradźwiękową defektoskopię. W swoich doświadczeniach prof. Sokołow wykorzystał znajomość faktu, że ultradźwięk przewodzi się bardzo dobrze w ciałach twardych, zostaje natomiast zatrzymywany w środowisku mniej twardym lub gazowym. Po metalowej części maszyny ultradźwięk przenosi się z bardzo małą utratą swej intensywności. Jeśli w metalu znajduje się defekt, intensywność gwałtownie spada. Staje wobec tego pytanie, czy można przy pomocy ultradźwięku badać na przykład uszkodzenia kości? Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że ultradźwiękowa defektoskopia w technice wykrywa rysy wielkości 0,0005 cm., a więc jest bardzo czuła, to zagadnienie badania uszkodzeń kości staje się problemem godnym uwagi.

W książce p. t. „O diagnostyce chorób kości za pomocą dźwiękowej analizy” (1934) chirurg radziecki Arijev zaproponował wywoływać drgania dźwiękowe uderzeniami w jeden koniec kości, wysłuchując ogłos uchem lub oscylografem na jej drugim końcu.

Odpowiednio opracowana dźwiękowa metoda pomogła by chirurgom w śledzeniu przebiegu zarasta-

nia kości po złamaniach, szczególnie w tych wypadkach, gdzie zawodzi badanie roentgenologiczne.

W literaturze medycznej opisany jest wypadek, kiedy zdjęcie roentgenowskie biodra wykazało idealne położenie odłamków kości, badanie akustyczne w tym samym czasie wykazało niepełne zrastanie. W 2 tygodnie później chory zaczął chodzić, jednakże pojawiły się silne bóle i prześwietlenie wykazało znaczne przesunięcie się niezrosłych odłamków.

**DOŚWIADCZENIE LANGEVINA**  
Ultradźwięk działa nie tylko na czysto fizyczne i chemiczne procesy. Posiada on również silne działanie biologiczne. Zostało to odkryte całkiem przypadkowo.

Jeszcze w roku 1912 po rozbiciu się o górę lodową wielkiego parowca „Titanic”, a następnie w związku z działalnością łodzi podwodnych podczas pierwszej wojny światowej, rząd francuski polecił sławnemu fizykowi Langevin wyjaśnić, czy nie można byłoby wykorzystać ultradźwięku dla wojennej sygnalizacji podwodnej. Doświadczenia prowadzone były w wielkim sekrecie.

Nawet współczesnicy Langevina nie znali celu dokonywanych prób. Stworzona została wersja o poszukiwaniach „promienia śmierci”. Dla zwiększenia prawdopodobieństwa do basenu, w którym przeprowadzono doświadczenie, wpuszczono żywe ryby. Ku zdziwieniu organizatorów mi styfikacji ryby rzeczywiście zdechły. Ich narządy wewnętrzne były całkowicie zniszczone.

Działanie ultradźwięków na mikroorganizmy bardzo zainteresowało lekarzy. Doświadczenia wielu uczonych wykazały, że duże nitkowa te komórki rozpadają się pod wpływem ultradźwięku, małe zaś komórki charakteryzują się znacznie większą wytrzymałością. Odpowiada to prawom fizycznym. Jeśli wyobraźmy sobie na przykład okręt, które go dziób i rufa znajdują się na dwóch sąsiednich falach, podczas gdy środek okrętu będzie między nimi, to wówczas niebezpieczeństwo rozerwania się okrętu na 2 części będzie duże. Mała łódka nie będzie narażona na tego rodzaju niebezpieczeństwo, unosząc się i opadając z fali na fale.

Przy pomocy ultradźwięku udało się rozbić pałeczkę tyfusu. Zaobser-

wowano także rozpad pałeczki gruźlicy. Wiele bakterii zmniejszało pod wpływem działania ultradźwięku swoje własności chorobotwórcze. Badania wykazały, że sterylizacja mleka ultradźwiękiem nie niszczy witamin ani fermentów.

**„UDŹWIĘKOWY” WIRUS ZAPALENIA MÓZGU**

Działając ultradźwiękiem na emulsję mózgu chorych zwierząt, uczeni unieszkodliwili całkowicie wirus jałuskiego zapalenia mózgu (encephalitis), zapalenia rogów przednich rdzenia (poliomyelitis), wścieklizny i ospy. „Udźwiękowany” wirus wywołujący poliomyelitis wprowadzony do płynu mózgowo-rdzeniowego małpy, wywoływał uodpornienie organizmu. W tenże sposób otrzymano surowicę przeciw wściekliznie.

Ultradźwiękowa surowica ospy była już pomyślnie wypróbowana na człowieku.

Ultradźwięk niszczy czerwone ciała krwi, erythrocyty początkowo ulegają deformacji, a następnie rozpadają się.

**DZIAŁANIE ULTRADŹWIĘKÓW NA ORGANIZM LUDZKI**

Malo jest jeszcze wiadomości o działaniu ultradźwięku na organizm ludzki. Zauważono, że ręka, pograżona w „udźwiękowaną” wodzie odczuwa ból. „Udźwiękowana” skóra ludzka lepiej wsysa lekarstwa. To ostatnie spostrzeżenie dało możliwość wprowadzenia przez skórę leków, dotychczas przez nią nieprzepuszczalnych.

Ostatnie badania wykazały, że u ludzi przez dłuższy czas pracujących w orbicie działania ultradźwięku mogą występować uszkodzenia kości i okostnej.

Dotychczas nie ma jeszcze teorii, która by mogła całkowicie przekonująco objaśnić biologiczne działanie ultradźwięku. Większość uczonych twierdzi, że jest ono uwarunkowane mechanicznym rozrywaniem się komórek i tkanek, tworzeniem się próżni i wewnątrzkomórkowym powstawaniem gazów.

Pomyślnie zastosowanie ultradźwięku w praktyce laboratoryjnej przy otrzymywaniu nowych lekarstw oraz w diagnostyce i w leczeniu wielu chorób daje uczonym wielkie pole do popisu i zapoczątkuje nowy dział medycyny ultradźwiękowej.

## II Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej



Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. SWIATKOWSKI chwila II Krajowy Zjazd we Wrocławiu.



Radca ambasady ZSRR w Polsce JAKOWLEW wita Zjazd w imieniu ambasady i Wszechzwiązkowego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.



Prezes Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej BZOWSKI został jednomyślnie obrany przewodniczącym Zjazdu.



Wicemarszałek Sejmu BARCIKOWSKI bierze udział w obradach Zjazdu.



Min. SZYMANOWSKI wygłasza przemówienie.

## UPTON SINCLAIR

tłum. Wandy Melcer

# SZEROKIE WROTA

57)

Przed wyjazdem do Sewilli pojechał do majątku senory Villareal i rozmówił się z wiernym lokajem. Tłumaczył mu, że zgodził się wywieźć obrazy senory do Nowego Jorku, ale bał się, że rząd Franka obostrzy jeszcze zakaz wywozu dzieł sztuki. Senora nie wiedziała nic o tym, ale mogła się mylić. Grozi mu wielkie niebezpieczeństwo, bo wszyscy wiedzą, że zna się na sztuce. Lanny proponował, by lokaj wyjął obrazy z ram, owinał je starannie i schował między swe łóżko a ścianę. Będzie potem mógł je wysłać jako meble, a jeśli lokaj prześle je wózkami do willi, a potem odda pod opiekę jakiego okrętowego towarzystwa, można się spodziewać, że bez szwanku przybędą do Marsylii.

— Napiszę do senory o zgodę — tłumaczył — ale oczywiście nie można takich rzeczy powierzać poczcie, szczególnie w tych czasach, kiedy listy podlegają cenzurze. Pójdę do niej od razu i wszystko jej wytłumaczę osobiście.

Lokaj przyznał mu rację. Lanny dał mu duży napiwek i wszystko poszło składnie. Przy okazji Lanny wyjął ostatnio nabyte cztery Przenajwiększe Panienci z ram, zwinął je w rolkę. Kiedy dojedzie do Sewilli, kupi grubego papieru, owinie je mocno i w ten sposób będzie pewny, że na statku o nic go nie będą pytać.

Jeszcze w Caceres otrzymał krótki liścik od Marceliny, która domagała się pieniędzy i donosiła, że przeniósł się do tańszego hotelu. W Sewilli Lanny znalazł kapitana w stanie bliskim ostatecznej rozpaczki, bowiem pensja, którą mu wypłacano, nie stała w żadnym stosunku do wymagań tak eleganckiej żony. Nowiny z Guadalajary odstręczyły od niego wszystkich faszystów, teraz więc chciał uciec od kolegów zasłaniając się złym stanem zdrowia i wrócić do Bienuvenu razem z Lannym. Ekspert był oburzony i zawołał w gniewie: — Och, Vittorio, jakże możesz opuszczać swoich w potrzebie! Teraz właśnie nadeszła godzina próby!

— Walka będzie długa i nużąca, a Marcelina nie potrafi znieść wojennych niewygód.

Czy rozumiesz, że latem bywa tu niesamowicie upał.

— Owszem, ale wtedy wszyscy odbywają sjęstę, a noce są rozkoszne.

— Cóż dopiero kiedy przyjdzie pora mskitów — jęczał faszystowski bohater.

— Wątpię, żeby cię ktoś w partii szanował, jeżeli teraz stąd uciekniesz, Vittorio — powiedział złośliwie szwagier.

Oczywiście chcieli się dowiedzieć, jak mu się udało, ale on przygotował sobie starannie odpowiedź, bo miał czas się nad tym zastanowić.

— Upewniliśmy się, że Alfa nie ma w Caceres i nie robiliśmy dalszych poszukiwań. Zresztą nie łatwo tam zrobić znajomości: nic się prawie nie mogłem dowiedzieć.

— Więc zrobiliśmy tę podróż na darmo? — krzyknęła Marcelina.

— Bynajmniej, zobaczyłem wspaniałe ruiny rzymskie i wiele pięknych obrazów. Zwykle Lanny mówił te rzeczy z uśmiechem, ale teraz przyczytywał się mieć „twarz nieruchomą — ciszę błękitu”.

IX

Lanny zwrócił wynajęty samochód, opłacił umówioną cenę, rozdał mnóstwo uśmiechów, dziękowań i komplementów. Dał też jeszcze Marcelinie troszkę pieniędzy. Trudno jej przyszło zrozumieć jego manieri: najpierw takie skąpstwo, potem nieoczekiwana wspaniałość, a teraz znowu liczenie się z każdym groszem. Może się jeszcze popytamy o Alfa — powiedziała na wszelki wypadek.

— Jeśli się czego dowiedzie — rzekł — to daj mi zaraz znać, a przybędę.

Wsiadł w pociąg, idący do Kadyksu, a w porcie znalazł szwedzki statek, udający się do Marsylii. Zamówił więc kabinę i zadzwonił do Lopeza do Sewilli, by mu dostali meble na ten sam statek. Lanny sam poszedł na statek ze swoją rolką papieru, która wyglądała, jak mapy, tak, że nikt o nic nie pytał. Zanim statek odpłynął nadał dwie depezy: jedną do Beauty z prośbą, by czekała go na stacji, drugą do Alberta Romney, Avenida Palace Hotel, Liz-

bona: — „Rodzina zasyła najczulsze pozdrowienia, wszyscy w dobrym zdrowiu”.

W ciągu następnego dwóch dni odbywał się popularny „Imorgasbord”. Oficerowie ćwiczyli się w angielszczyźnie, rozmawiając z nim, a on opowiadał im o frankistowskiej Hiszpanii ze ściśle neutralnego punktu widzenia. Nie trzeba zapominać, że to strefa wojenna, wystrzegali się więc nawet pisania listów, póki nie znalazł się w strefie francuskiej. Statek wjechał do portu, a oto i jego obfita, kwitnąca zdrowiem matka, która radośnie powiewa ku niemu chusteczką. Była sama, zaledwie z szoferem, więc Lanny domyślił się, co to miało znaczyć: pragnęła usłyszeć całą historię, na gorąco, prosto z pieca.

Postali szofera na śniadanie, Lanny powiódł matkę na spacer, by się z nią znaleźć sam na sam. Beauty, była to jedna z nielicznych osób, która rozumiała wymowę faktów. Załamała rękę, a czy jej były pełne lez, kiedy słuchała o tych strasznych niebezpieczeństwach, które groziły jej synowi, tym bardziej, że nie chciał się tego wyrzekać i na przyszłość. A był to przecież jej jedyny, najdroższy syn. Tymczasem Lanny zakończył: — Rodzina będzie uszczęśliwiona, mogąc znowu powitać Alfa. Ale nie zapominaj, co trzeba mówić: Jak go zobaczysz, powiedz, że wiesz o tym od krewnych. Możesz też napisać o tym do Marceliny.

Wrócili do hotelu. Zaprościł ją na skromne śniadanie, stawiając manifestacyjnie po swojej stronie salaterkę z kremem. Później napisał parę listów, z których pierwszy do Ricka. Donosił mu tam: — Alfy czuje się doskonale i jedzie do was. Dlaczego, zrozumiesz, kiedy ci sam o wszystkim opowie.

Drugi list był do Trudy. Wysłał go zwycięznie pocztą, bo już się tak umówili, że depezy zanadto zwracają uwagę. List był więc blady, a koperta najtańsza, jaką można było znaleźć. Wielki obraz przyjechał w doskonałym stanie — pisał — starannie opakowany. Jedzie teraz do Anglii. Jestem ciekawy nowych szkiców.

(D. c. n.)